

może sięgnąć po laury „ulubieńca Berlina“. Mieszkańcy stolicy Prus dali wyraz tym swym sympatiom po wyborach. Gdy następca tronu odbywał pieszy spacer po ulicy, tłumy witały go owacyjnie.

kontrabanda wojenna. Naturalnie Francja ostro przeciw temu zaprotestowała i zagroziła nawet demonstracją floty wojennej przed portami włoskimi.

Na jednym z tych parowców, noszącym nazwę

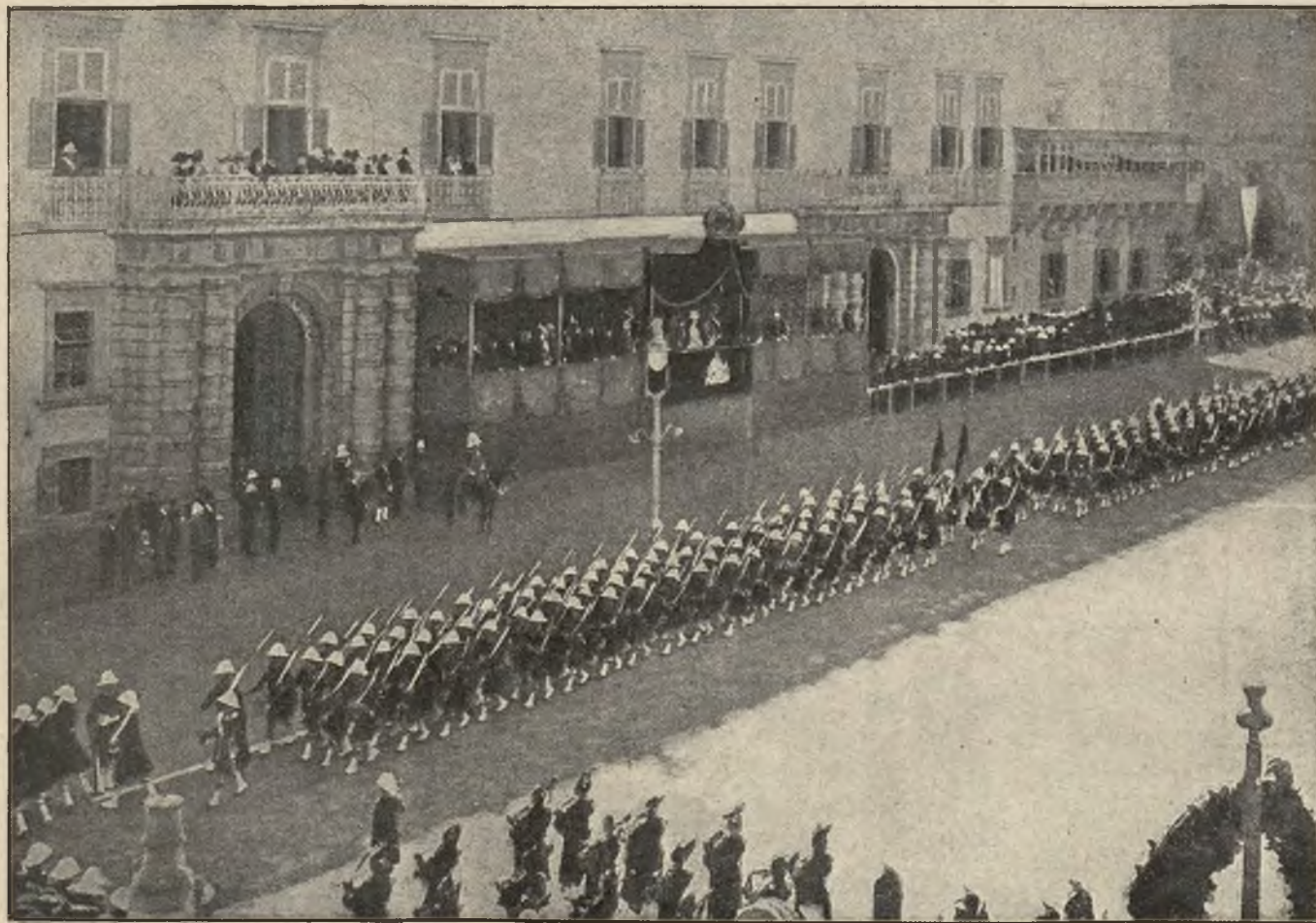
zabraniają w czasie wojny aresztowania sanitaryuszów, rząd włoski wypuścił wszystkich aresztowanych na wolność, nie pozwolił im jednak udać się na pole walki.

Sprawa ta ma dla Turcji ważne znaczenie. Podczas bowiem gdy Włosi w Trypolisie posiadają doskonale zorganizowane oddziały sanitarne, Turcy są pod tym względem w trudniejszym położeniu. Brak im lekarzy oraz odpowiedniej służby sanitarnej. Dlatego też przedostanie się do Trypolisu owych 29 sanitaryuszów, zatrzymanych przez Włochów, miało dla nich doniosłe znaczenie, zwłaszcza, że był między nimi także jeden z najzdolniejszych lekarzy tureckich, przyboczny lekarz rodziny sułtana.

Ilustracje nasze przedstawiają przyjęcie wypuszczonych z niewoli 29 Turków przez władze francuskie oraz oddział sanitaryuszów tureckich na polu walki.

Dom zdrowia nauczycielstwa polskiego w Zakopanem.

Jednym z najstraszniejszych wrogów ludzkości jest gruźlica. W statystyce przyczyn śmierci choroba ta zajmuje co do liczby pierwsze miejsce, a śmiertelne jej żniwo z roku na rok wzrasta, stając się wprost klęską społeczną. Zwłaszcza niektóre zawody sprzyjają szerzeniu się gruźlicy. Należy do nich w pierwszym rzędzie zawód nauczycielski. Przeciążenie pracą przy lichym odżywianiu się sprowadza u nauczycielstwa bardzo szybki wyczerpanie sił, a co za tem idzie, zapadanie na różne choroby, przede wszystkim zaś na gruźlicę. W tej ciężkiej doli naszego nauczycielstwa, które nie może dotychczas doczekać się poprawy swego bytu, było palącą potrzebą zorganizowanie przynajmniej pomocy dla chorych na gruźlicę nauczycieli i nauczycielek. Na szczęście znalazło się kilka zacnych jednostek, które dokonały tego dzieła i powołały do życia niezmiernie pożyteczną instytucję. Jest nią „Dom zdrowia nauczycielstwa polskiego“ w Zakopanem przy ulicy Chramcówki l. 19, rozpoczynający z początkiem bieżącego roku jedenasty rok swego istnienia. Każdy rok w tym okresie istnienia „Domu zdrowia“ był krokiem naprzód w jego rozwoju, o czym świadczy stale rosnąca liczba kuracjuszy. Gdy w r. 1901 było ich tylko 11, to w r. 1911 było ich już 63. Znaczniejszy roz-



W powrocie z „durbaru“: Defilada wojsk przed parą królewską na Malcie.

Ilustracja nasza przedstawia właśnie te gorące owacje na cześć przyszłego władcy Prus...

Rosnąca popularność niemieckiego następcy tronu stanie się z pewnością nowym powodem niełaski ze strony jego ojca. Wilhelm II. także lubi ubiegać się o „popularność“, a na tem właśnie polu spotkał teraz groźnego rywala w osobie własnego, a przy tem krnąbrnego syna. Wobec tego będzie chyba zmuszony... podwoić liczbę wygłaszanych mów i mówek...

W powrocie z „durbaru“.

Niesłychany przepych uroczystości koronacyjnych w Indyach i ceremonie „durbaru“ w Delhi nie wyczerpały jeszcze całego programu podróży króla angielskiego Jerzego V. Po szeregu dni, spędzonych wśród książąt indyjskich i ciągłych uroczystości, angielska para królewska, w drodze powrotnej odwiedzała różne posiadłości angielskie. Między innymi zatrzymała się także kilka dni na Malcie, wyspie angielskiej, położonej w środku morza Śródziemnego, gdzie zgotowano jej bardzo uroczyste przyjęcie. Miało ono tem większe znaczenie, że na powitanie powracającej pary królewskiej Francja wysłała eskadę, złożoną z trzech krążowników i dwóch torpedowców pod wodzą admirałów Boné de Lapeyère i Moreau.

Przyjmowano więc parę królewską na Malcie uroczystościami wojskowymi i rewia floty angielskiej i francuskiej. Król Jerzy zwiedził także krążownik francuski „Danton“ i rozdał załozce jego wiele odznaczeń.

Z Malty para królewska udała się do Gibraltaru, skąd powróciła do Anglii.

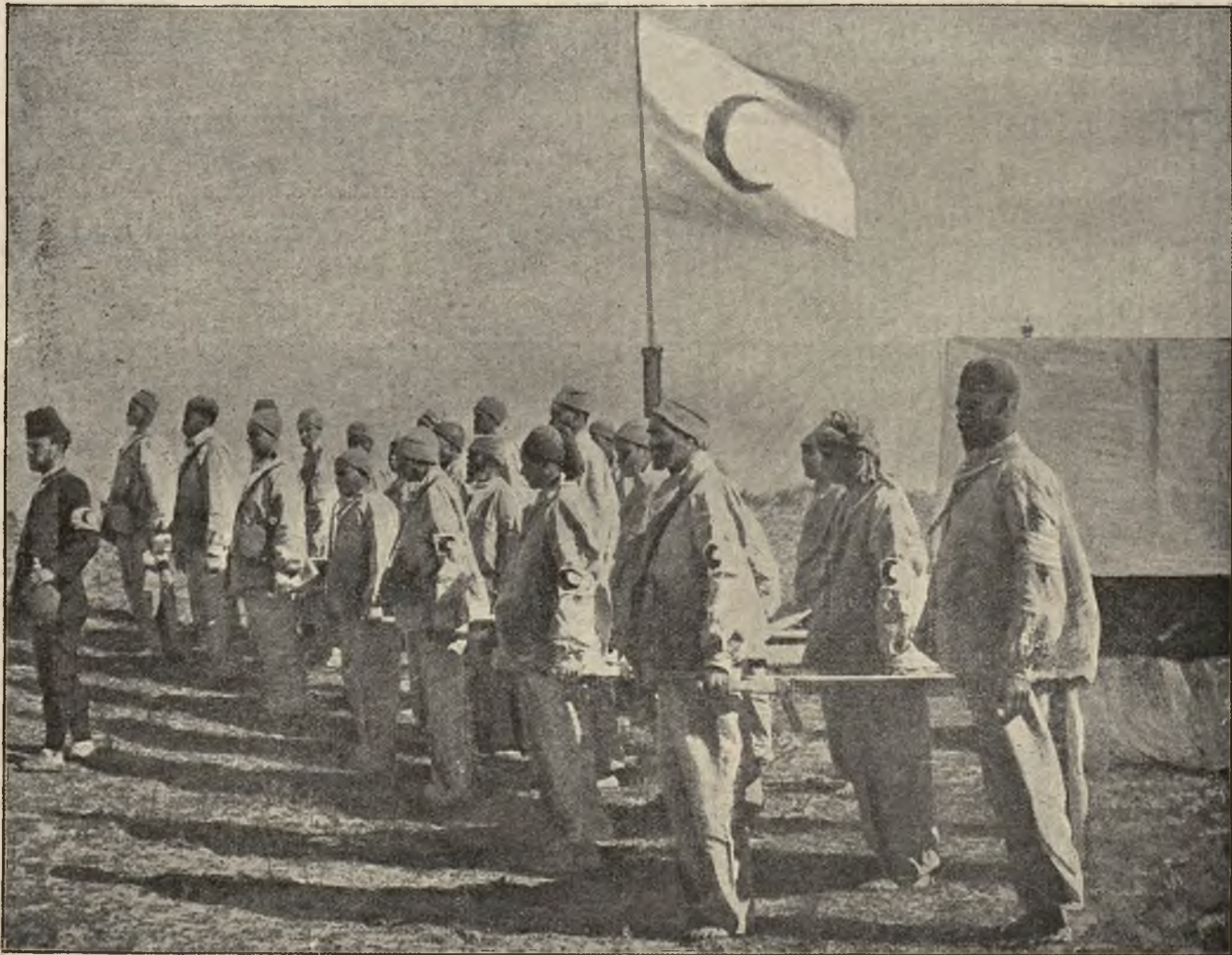
Ilustracje nasze przedstawiają manifestację uroczystą na cześć pary królewskiej na Malcie.

Czerwony Półksiężyc.

Wojna włosko turecka, choć zlokalizowana w Trypolisie, co chwila zagraża spokojowi całej Europy. Tyle wzajemnych interesów wiąże różne europejskie mocarstwa między sobą, iż jakkolwiek ostrzejszy krok jednej lub drugiej strony wojującej wywołuje zaraz protesty ze strony innych mocarstw i komplikacje międzynarodowe.

Przed kilku tygodniami włoskie okręty wojenne zajęły trzy parowce francuskie, pod pozorem, że na okrętach miała się znajdować

„Manouba“, rząd włoski zaaresztował 29 pasażerów, których rozpoznano jako Turków, przypuszczając, że są to oficerowie tureccy, którzy chcą się przekraść do Trypolisu. Okazało się jednak, że są to lekarze i sanitaryusze Czerwonego Półksiężyc. Aby dowiedzieć o tem się przekonać, odbył się w porcie włoskim Cagliari, w którym zatrzymano aresztowanych, specjalny egzamin więźniów przed komisją lekarską. W skład jej wchodził dwaj profesorowie uniwersytetu w Cagliari, Pinagi i Sacerdoti, oraz gen. inspektor szpitali włoskich Ravicini. Egzamin wykazał, że trzech z uwięzionych jest lekarzami, zaś ośmiu dozorcami chorych, reszta zaś zwykłymi sanitaryuszami. Ponieważ konwencje międzynarodowe



Czerwony Półksiężyc: Turecy sanitaryusze na placu boju.